

RAPORT

Oszczędzanie na e-walucie

JAK KANTORY INTERNETOWE DBAJĄ O KIESZEŃ POLAKA

Raport walutowy serwisu Internetowykantor.pl na Światowy Dzień Oszczędzania

31 października 2017

Spis treści

1.	Wstęp	str. 3
2.	Wygodne i tanie oszczędzanie na e-walucie	str. 5
3.	Przed podróżą wymieniaj w e-kantorze. O zaletach wymiany w Internecie	str. 11
4.	Poduszka finansowa, czyli jak spać spokojnie spłacając kredyt hipoteczny	str. 14
5.	Analiza zmienności na rynkach walutowych oraz w zachowaniach użytkowników e-kantorów w okresie 10.2016–10.2017	str. 17
6.	Infografika – Oszczędności klientów Internetowykantor.pl	str. 30
7.	Internetowykantor.pl – o pierwszym polskim e-kantorze	str. 33

Wstęp

Ostatnie badania Międzynarodowego Funduszu Walutowego pokazują, że Polacy są najmniej oszczędnym narodem naszego regionu. Tymczasem patrząc na tendencje, które obserwujemy w branży wymiany walut, jest dokładnie odwrotnie. Polacy nie lubią przepłacać.

Na wymianie walut oszczędzają już nie tylko firmy i skrupowani wieloletnimi kredytami walutowymi nabywcy mieszkań. Coraz popularniejsze robią się przelewy zagraniczne. To dzięki korzystnym stawkom oferowanym przez fintechy, czyli firmy z branży finansowej wykorzystujące nowoczesne technologie, wydzierające kolejne dotychczas zarezerwowane dla banków usługi, mamy możliwość korzystać z wymiany walut bez posiadania konta walutowego. Biorąc pod uwagę, że spośród polskich sąsiadów już trzy państwa wprowadziły euro, możemy sobie wyobrazić, że waluta ta jest dość popularna również w naszym kraju.

Czasem jednak potrzebujemy dokonać jednorazowej płatności w walucie, z którą nie planujemy mieć potem nic wspólnego. Narty w Czechach? Letni wyjazd do Chorwacji? Kantory internetowe to nie tylko oszczędność czasu, ale przede wszystkim pieniędzy. Nie dotyczy to tylko wyjazdów zagranicznych. Jeśli firma chce zaimportować towar lub usługi może wprawdzie zrobić to za pośrednictwem banku, ale załatwi to szybciej przelewając pieniądze do internetowego kantoru, aby po chwili wygodnie zlecić płatność. —————>

Co, oprócz wygody, powoduje, że wymiana w kantorach internetowych jest bardziej opłacalna niż w banku? Powodem są koszty, zarówno przelewu jak i wymiany walut. W zależności od banku, koszt wymiany walut to około 4–6% wartości wymienianej kwoty. W kantorach internetowych standardowy koszt będzie oscylował ok. 0,2–0,4%. Oznacza to, że na każdym 1500 euro zaoszczędzimy około 300 złotych. Pokazuje to jasno, dlaczego tak dużo osób, wymieniając nawet relatywnie niewielkie pieniądze, wybiera kantor internetowy zamiast banku. Dodatkowe oszczędności pojawią się również jeżeli skorzystamy z wysyłki z pomocą kantoru. Wysłanie przelewu walutowego to kolejna oszczędność rzędu kilkudziesięciu złotych, nawet przy małych kwotach wymiany. Nie może zatem dziwić, że branża kantorów online wciąż rośnie.

Przeanalizowaliśmy rynkowe zmiany na najpopularniejszych walutach w ostatnim roku, pokazując dominujące tendencje wśród klientów kantorów on-line. Na podstawie tych statystyk, poddaliśmy analizie zmiany na rynkach, przybliżyliśmy najciekawsze trendy dotyczące wymiany walut w Internecie, wskazaliśmy zalety wymiany walut on-line m.in. dla turystów i osób spłacających kredyty hipoteczne w obcej walucie, a także prognozowane trendy na rynkach walut.

**Maciej Przygórzewski**

Główny analityk walutowy Internetowykantor.pl

Wygodne i tanie oszczędzanie na e-walucie

Główną przesłanką dla przenoszenia swojej aktywności do Internetu jest wygoda. Chętnie robimy zakupy smartfonem w autobusie, wracając z pracy, a rachunki opłacamy siedząc na kanapie w trakcie przerwy na reklamę. Dlatego serwisy do wymiany walut on-line cieszą się rosnącym zainteresowaniem Polaków, którzy chcą nie tylko szybko i wygodnie kupić zagraniczną walutę, ale przy okazji zaoszczędzić na wymianie.

Oszczędzili z Internetowykantor.pl

Oszczędność użytkowników Internetowykantor.pl jest liczona na podstawie porównania kursu, po którym użytkownik wymienił w serwisie walutę, z kursem, po którym przeprowadziłby tę samą operację w swoim banku. Spready, czyli różnice między kursem kupna a sprzedaży, w bankach sięgają niekiedy nawet kilkunastu groszy, podczas gdy w Internetowykantor.pl utrzymywane są od wielu lat na stałym poziomie, między 3 a 4 grosze dla podstawowych walut (euro, funt brytyjski, dolar amerykański, frank szwajcarski).

Na opisanej różnicy użytkownicy Internetowykantor.pl zaoszczędzili 680 mln zł! Tyle będzie kosztować planowana, potężna modernizacja infrastruktury kolejowej w obrębie portu Szczecin – Świnoujście. **Średnio w 2016 roku każdy aktywny użytkownik zaoszczędził 1908 zł.** Zdecydowanie więcej zaoszczędzili ci, którzy wymieniali waluty mniej popularne, spoza grona czterech podstawowych. W ubiegłym roku każdy z nich zachował na koncie średnio 2580zł! —————>

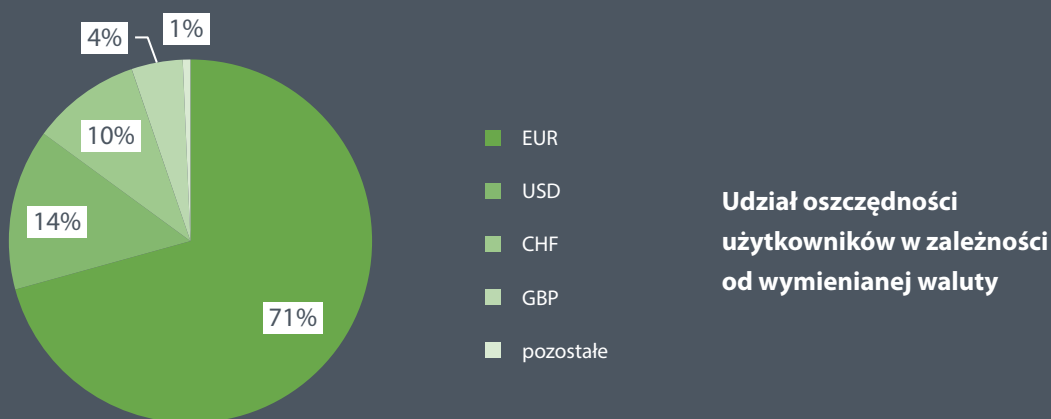
Sprawdziliśmy, jaką sumę oszczędności uzyskują mieszkańcy poszczególnych województw. Dla porównania: gdyby użytkownicy Internetowykantor.pl chcieli sprowadzić do polskiego klubu Roberta Lewandowskiego (jego szacowana wartość to 80–100 mln EUR), to „wystarczyłoby” jeśli przeznaczyliby swoje oszczędności na wymianie walut w 2016 ci z województw: wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Zaoszczędzili bowiem na kwotę transferową za naszego najlepszego zawodnika.

Poniższa mapa przedstawia sumę oszczędności uzyskaną przez mieszkańców poszczególnych województw. —————>



Co waluta, to oszczędność

W Internetowykantor.pl użytkownicy mają możliwość wymieniać cztery waluty podstawowe oraz szesnaście walut mniej popularnych w obrocie światowym. Największy udział w całkowitych oszczędnościach użytkowników serwisu mają wymieniający euro.



Chociaż suma oszczędności walut spoza grona podstawowych wydaje się globalnie nieznaczna, ponieważ liczba tych wymian stanowi niewielki odsetek wszystkich wymian, to jednak na wielu z nich użytkownicy oszczędzają krocie ze względu na fakt, że w bankach spready na tych walutach są o wiele wyższe niż na walutach podstawowych. Najbardziej opłacalne dla klientów są —————>

transakcje na lirze tureckiej (TRY), dolarach: singapurskim (SGD), kanadyjskim (CAD), australijskim (AUD) i nowozelandzkim (NZD) – **średnia oszczędność to ponad 1000 zł na jednej transakcji**. Zdecydowanie widać, że im mniej popularna w Polsce waluta, tym większym spreadem jest obarczona w bankach. W efekcie, właśnie na tych walutach oszczędności są najwyższe – ze względu na o wiele niższą marżę w serwisie Internetowykantor.pl

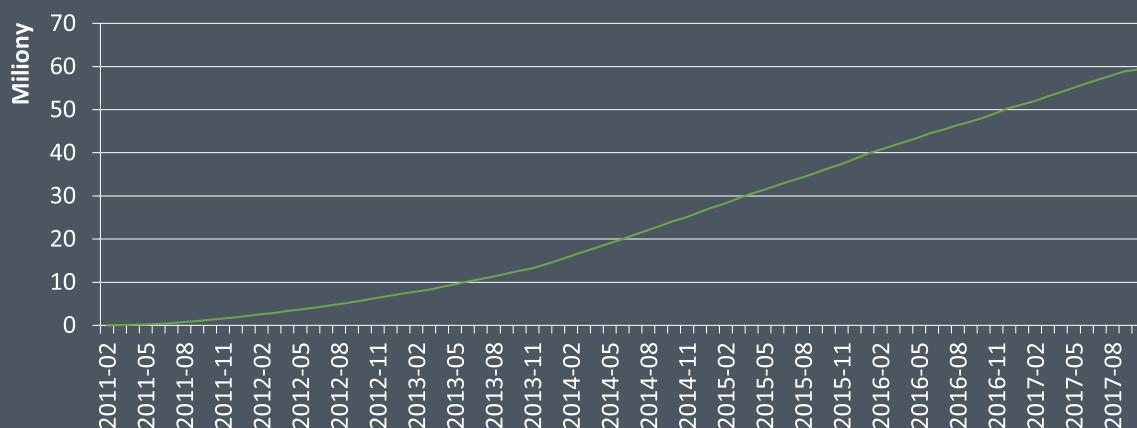
Dodatkowe oszczędności dla korzystających z Programu Punktowego

Internetowykantor.pl proponuje ponadto klientom Program Punktowy, w którym polecają serwis znajomym i zyskują na ich wymianach walut. Dotąd tą drogą użytkownicy polecili serwis blisko 38 tys. razy. Co to daje? Użytkownik polecający uzyskuje 1000 punktów za pierwsze w danym miesiącu polecenie serwisu, 100 punktów za każde następne oraz 1 punkt za każde wymienione przez poleconego użytkownika 10 lub 100 jednostek waluty (w zależności od wymienianej waluty).

Polecający zdobyli już łącznie 60 mln punktów, co dało im możliwość wymiany 60 mln jednostek waluty po kursie średnim, co można przełożyć na oszczędność rzędu 1 mln zł. —————>

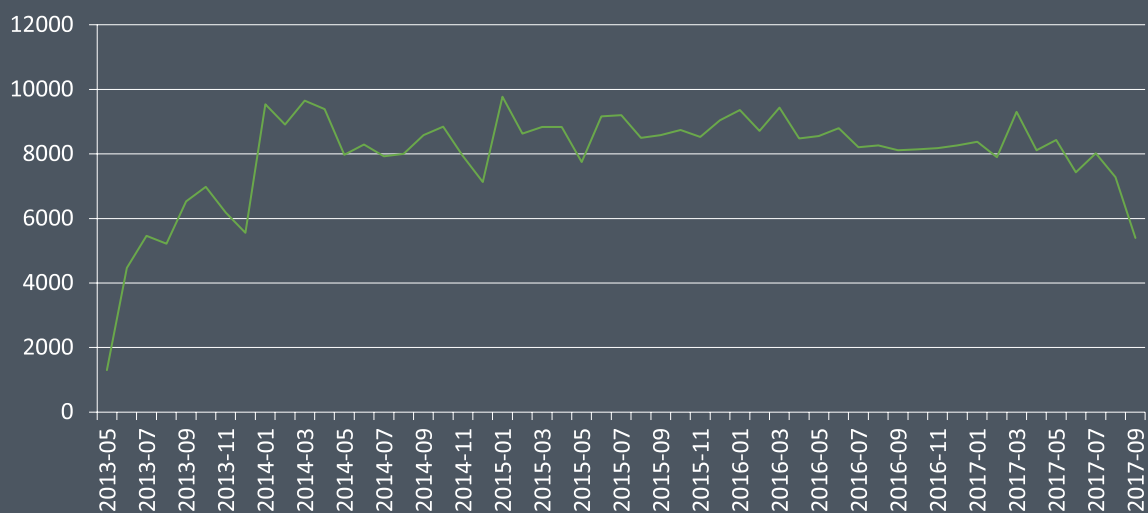
Średnio jeden użytkownik polecający zyskał dzięki wymianom tych, którym polecił serwis, 5433 punkty, co oznacza oszczędność 95 zł – czyli razem z osobą poleconą mogą iść na dobry obiad.

Suma punktów zdobywanych z tytułu polecenia serwisu – wzrost w czasie



Inną formą zdobywania punktów jest wystawianie opinii po transakcji w niezależnym serwisie Opineo.pl. Nasi użytkownicy wystawili dotychczas ponad 512 tys. punktowanych opinii, zyskując w ten sposób blisko 26 mln punktów, co przekłada się na ogólną oszczędność w wysokości 45,5 tys. zł. —————>

**Oszczędność uzyskiwana w kolejnych miesiącach przez użytkowników
z tytułu wystawiania punktowanych opinii [zł]**



Weronika Walczak

Analitik danych biznesowych i marketingowych Internetowykantor.pl

Przed podróżą wymieniaj w e-kantorze. O zaletach wymiany w Internecie

Wyjeżdżając na zagraniczne wakacje czy też w podróż służbową, zastanawiamy się, gdzie kupić walutę, by nie stracić? Może przed wyjazdem warto poszukać waluty w Internecie i spróbować zaoszczędzić zarówno na wymianie, jak i przelewie zagranicznym?

Jeszcze do niedawna wybór byłby prosty. Planując wakacje udawaliśmy się do banku lub kantoru stacjonarnego, jedynych źródeł obcej waluty. Inwestowaliśmy tam nie tylko pieniądze, ale i cenny czas, który moglibyśmy poświęcić na załatwienie innych spraw związanych z naszą podróżą. Rzadko jednak w takich momentach myśleliśmy o stracie, jaką ponieśliśmy w związku z wymianą pieniędzy.

Bank, kantor tradycyjny czy e-kantor?

Skąd ta strata? Niewielu z nas zdaje sobie sprawę z faktu, że dokonując stacjonarnej transakcji znacznie przepłacamy. A przecież te niepotrzebnie oddane bankom czy stacjonarnym kantorom pieniądze mogliśmy wydać na przykład na skipass w narciarskim kurorcie. Te stracone pieniądze to wynik bardzo dużego spreadu, jaki wymieniającym walutę narzucają banki. Tabele kursowe w banku nierzadko zawierają różnicę między ceną zakupu a sprzedaży waluty sięgającą ponad 20 groszy. Z kolei dokonując wymiany w kantorze stacjonarnym, uzyskamy trochę lepsze warunki, ale nie tak dobre, jak w e-kantorze. —————>

Internetowe kantory z reguły mają jedne z najniższych marży. Przykładowo, w Internetowykantor.pl spread na parze EUR/PLN wynosi zaledwie 3 grosze, co przy kilkunastogroszowych różnicach między kupnem a sprzedażą waluty w tabelach bankowych jest dużo bardziej opłacalne. Z szacunków serwisu Internetowykantor.pl wynika, że wyjeżdżający na wakacje wymieniają średnio 1500 euro, a więc mogą zaoszczędzić na wymianie nawet do 300 złotych.

Bezpieczna waluta z Internetu

Kolejnym minusem tradycyjnego zakupu obcej waluty jest obawa o bezpieczeństwo. Nic dziwnego: czeka nas podróż przez miasto z gotówką w kieszeni, w torbie albo co gorsza, w reklamówce. W najlepszym przypadku najemy się niemało strachu. Tak czy inaczej tworzymy okazję dla złodzieja.

Zakup walut online jest nie tylko bezpieczny, ponieważ transakcje dokonywane są za pośrednictwem systemów bankowych, ale także szybszy i tańszy. Transakcje w e-kantorach zazwyczaj zamykają się w ciągu godziny, jednakże aby wystawić zlecenie i, de facto, zrealizować transakcję, wystarczy kilka minut. Nie dość, że zaoszczędzimy czas, którego przed wyjazdem jest i tak zawsze mało, to dodatkowo nasze wakacje mogą stać się nieco tańsze.

Nie trać, wyślij przelew!

Torba spakowana, humor zapewniony, gotówka w kieszeni. Nierzadko, wybierając się za granicę, zabieramy ze sobą nie tylko pieniądze na wydatki, ale też walutę, którą zapłacimy za hotel czy wynajęty samochód. Ale jest minus – kiedy zgubimy portfel, stracimy wszystko. Dlatego warto pomyśleć o przelewie walutowym. —————>

Jak to działa? To proste. Wystarczy wymienić pieniądze w e-kantorze, a po zakończeniu transakcji odesłać je do dowolnie wybranego odbiorcy. Pieniądze szybko trafią na konto pensjonatu czy wypożyczalni, a nam pozostaje już tylko zadbać o walutę na drobne wydatki i dodatkowe przyjemności.

Jestem za granicą i zabrakło pieniędzy...

A co jeżeli źle oszacowaliśmy wydatki podczas podróży? Chyba nie ma nic gorszego niż zostać bez pieniędzy w obcym państwie. Wprawdzie zawsze możemy wypłacić walutę danego kraju w bankomacie z karty prowadzonej w złotówkach, jednak koszt wypłaty i jej przewalutowania mogą niejednego przerazić.

Takich sytuacji można również uniknąć posiadając profil w kantorze internetowym. Aby dokonać transakcji po niższym koszcie, wystarczy połączenie z Internetem. Kupujemy walutę, która zostanie nam przelana na nasze konto walutowe i dzięki temu możemy dalej korzystać z naszej karty walutowej.

Wymiana pieniędzy online przed wyjazdem ma szereg zalet. Nie dość, że zaoszczędzimy czas i pieniądze, to dodatkowo możemy czuć się o nie spokojni. Szczególnie podczas wyjazdów, gdzie podróżowanie z większą ilością gotówki staje się niebezpieczne.



Mateusz Wielewicki

Analitik walutowy Internetowykantor.pl

Poduszka finansowa, czyli jak spać spokojnie spłacając kredyt hipoteczny

Słowo „oszczędzanie” większości z nas nieomylnie kojarzy się ze wstrzemięźliwością wydatkową. Nie wydasz? Zaoszczędzisz! Są jednak sytuację, gdy kupując, oszczędzamy. Tak jest w przypadku waluty kupowanej w Internecie.

Kredyt hipoteczny jest najtańszą formą pożyczki dostępną na rynku. W zasadzie tylko studenci mogą liczyć na nieco tańszy kredyt. Jednak ta forma pożyczania ciągnie za sobą określone koszty. Większość kredytów hipotecznych jest długoterminowa, bardzo często na 30 i więcej lat, często bez wkładu własnego lub na minimalnym jego poziomie. Dlatego banki wymagają dodatkowych ubezpieczeń na życie, ale i samych nieruchomości.

Ryzyko a kredyt hipoteczny

W przypadku kredytu hipotecznego zaciągniętego w walucie należy jeszcze pamiętać o dodatkowym ryzyku kursowym i nieprzewidywalności referencyjnych stóp procentowych. Wysokość rat takich kredytów staje się nieprzewidywalna. Bez wątpienia trudno w takiej sytuacji o dobre samopoczucie kredytobiorców.

Nic więc dziwnego, że w przypadku wolnych środków finansowych myślą oni o pozbyciu się kredytu lub o skróceniu czasu jego spłaty. Pojawia się także refleksja, czy warto pozbywać się nadwyżek w domowych budżetach. —————>

W końcu życie jest nieprzewidywalne i taka poduszka bezpieczeństwa nam się przyda.

Jeśli zdecydujemy się nadpłacać raty kredytów, warto sprawdzić, jakie z tego tytuły mogą nam grozić karne opłaty. Banki zabezpieczają się przed wcześniejszą spłatą kredytu, w końcu zarabiają na odsetkach, które płacimy wraz z każdą ratą. Korzystnie jest więc sprawdzić umowę kredytową. Zwróćmy się do banku z pytaniem, jak wygląda procedura nadpłaty. Często, jeżeli nadpłacimy środki na rachunek kredytowy, bank potraktuje je jako nieoprocentowaną nadpłatę. Aby bank rozksięgował te środki, zazwyczaj należy wypełnić dyspozycję, która zleca obniżenie raty, bądź skrócenie okresu kredytowania.

Jest wiele plusów nadpłacania kredytu hipotecznego. M.in.:

- mniejszy kapitał to i niższe odsetki,
- nadpłacając kredyt można skrócić okres kredytowania podpisując stosowny aneks,
- mniejszy kapitał do spłaty, to mniejsze koszty dodatkowe.

Są jednak też minusy takiej formy oszczędzania:

- kredyt hipoteczny w walucie ma dość niskie oprocentowanie.
Biorąc pod uwagę niskie stopy procentowe, mamy dość tanią formę zadłużenia,
- nadpłacanie traci sens, jeśli potrafimy zainwestować nadwyżkę środków i uzyskać wyższe oprocentowanie, niż mamy przy kredycie,
- nadwyżki finansowe trzeba mieć zawsze na wypadek zdarzeń losowych.

W przypadku kredytów walutowych trzeba też wspomnieć o istotnym elemencie, jakim jest kupno waluty. Oczywiście najczęściej zastanawiamy się, czy aktualnie mamy dobry kurs waluty, by ją kupić, czy kurs euro lub franka szwajcarskiego spadnie czy wzrośnie? Tak naprawdę, nigdy tego nie wiadomo —————>

i samemu trzeba wyznaczyć sobie poziom satysfakcjonujący. Wahania kursu mają bowiem znaczący wpływ na wysokość raty.

Jeśli chodzi o miejsce zakupu waluty, to warto wybrać kantor internetowy, który oferuje warunki lepsze o kilka procent niż w bankach. Sprzedaż waluty odbywa się po kursie widocznym w systemie, bez żadnych prowizji.

Podsumowując, nadpłacanie kredytu walutowego ma sens, szczególnie, jeśli braliśmy kredyt na 30 lat lub więcej. Powyżej 20 lat zaczyna działać procent składany, który powoduje, że z każdym rokiem wzrasta wysokość odsetek. W wyższym stopniu dotyczy to kredytów w złotych, ale nie bez znaczenia jest też w przypadku kredytów w euro czy frankach.

Trzeba jednak znaleźć kompromis pomiędzy utrzymaniem płynności a osiągnięciem obniżki kosztów kredytu. Im większą poduszką finansową będziemy dysponować, tym łatwiej będzie podjąć decyzję o nadpłacie kredytu. Najpierw więc powinniśmy zacząć od budowania oszczędności. Wykorzystanie całej nadwyżki finansowej na nadpłacenie kredytu może spowodować, że w nagłych sytuacjach będziemy musieli pomyśleć o znacznie droższych kredytach, jak choćby gotówkowych.

**Krzysztof Pawlak**

Analityk walutowy Internetowykantor.pl

Analiza zmienności na rynkach walutowych oraz w zachowaniach użytkowników Internetowykantor.pl

w okresie 10.2016–10.2017

Zmienność kursów walutowych jest uzależniona od wielu czynników: gospodarczych, politycznych oraz społecznych, które wpływają na popyt i podaż poszczególnych walut na międzynarodowym rynku finansowym. Wahania kursów głównych walut względem złotówki w ciągu roku sięgają zazwyczaj kilkudziesięciu groszy, ale zdarza się, że przekraczają nawet 1 zł. Warto sprawdzić, jak w ostatnim roku kształtowały się kursy najważniejszych czterech zagranicznych walut – euro, dolara amerykańskiego, franka szwajcarskiego i funta brytyjskiego, względem polskiej złotówki. —————>

Tabela. Maksima i minima głównych walut w PLN. Zakres: 16.10.2016–20.10.2017

Para walutowa	EUR/PLN	CHF/PLN	USD/PLN	GBP/PLN
Minimum	4,1690	3,6542	3,5260	4,5880
Maksimum	4,4950	4,1920	5,3610	4,9360

Poniższy artykuł łączy w sobie elementy analizy technicznej rynku walutowego, uwzględniającej ważne wydarzenia go kształtujące, z analizą zachowań użytkowników Internetowykantor.pl w okresie ostatniego roku (16.10.2016–20.10.2017 r.). Postaramy się znaleźć odpowiedź na pytanie: jak duży wpływ na zachowania osób korzystających z usług serwisu internetowej wymiany walut ma zmienność na rynku walutowym? Czy użytkownicy szukający w ten sposób oszczędności, kierują się jeszcze dodatkowo obiektywnymi momentami, gdy cena danej waluty na rynku spada lub rośnie?

EUR/PLN →



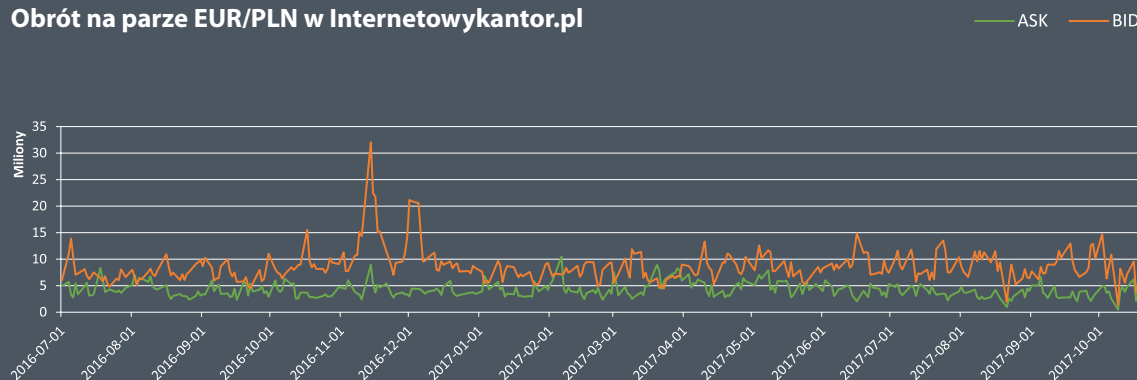
Chwila wyboru Donalda Trumpa na nowego prezydenta USA, czyli 8 listopada ubiegłego roku, spowodował, że EUR/PLN (kurs euro do złotówki) był bliski granicy 4,50. Wynikało to z szerokiej gamy pomysłów przedstawionych jeszcze w kampanii, których realizacja miała przynieść skokowy wzrost gospodarczy w Stanach Zjednoczonych. Te obietnice były sporym paliwem dla wzrostów kwotowań amerykańskiej waluty i zwyczajowo popsuły klimat na rynkach wschodzących.

Od tego momentu mamy jednak ewidentnie czas krajowej waluty. W kilka miesięcy EUR/PLN zjechał z poziomu 4,50 do okolic 4,17, co wydarzyło się w maju tego roku. O tak dobrej fali krajowej waluty w relacji do euro zadecydowało kilka czynników. Jednym z nich był odwrót od dolara na szerokich rynkach w obliczu braku realizacji pomysłów Trumpa. Poprawiło to znacznie sentyment do rynków wschodzących i zwiększyło apetyt na ryzyko. Nie bez znaczenia była też sytuacja gospodarcza w Polsce. Kolejne wskaźniki pokazywały znakomitą sytuację w przemyśle, rosła konsumpcja wspierana wzrostem wynagrodzeń i niskim bezrobociem. Poprawiła się również sytuacja gospodarcza w strefie euro, pojawiły się symptomy wzrostu gospodarczego choćby u naszego największego partnera handlowego, czyli Niemiec, co w gruncie rzeczy wpływa i na naszą gospodarkę.

Od maja mamy do czynienia z odreagowaniem na parze EUR/PLN. Utworzył się kanał wzrostowy, który momentami przekraczał granicę 4,30. Co się w takim razie stało, że złoty się osłabił? Decydujące były tu czynniki zewnętrzne, przede wszystkim wzrost napięcia na Półwyspie Koreańskim. Nie bez znaczenia są też słowa Rady Polityki Pieniężnej, która nie chce podwyżek stóp aż do końca 2018 roku. W szerokim otoczeniu mamy do czynienia z odchodzeniem od luźnej polityki monetarnej i planami podwyżki stóp w najbliższym czasie, co wpłynęło na spadek atrakcyjności Polski wśród inwestorów. Mimo to jednak daje się zauważyć znaczna deprecjacja polskiej waluty. W ostatnich dniach, na kanwie doniesień —————>

o zwiększaniu prognoz dotyczących wzrostu gospodarczego w Polsce, złoty znów jest na fali umocnienia. Złamane zostało nawet wsparcie w postaci dolnego ograniczenia kanału wzrostowego. Z osądem co do dalszych losów EUR/PLN trzeba poczekać na wykreowanie się wyraźnego trendu. Nie można wykluczyć też powrotu do kanału wzrostowego. Wsparciem pozostanie minimum z ostatniego roku.

Obrót na parze EUR/PLN w Internetowykantor.pl



Oceniając zachowania klientów szukających euro on-line na podstawie zachowań użytkowników Internetowykantor.pl, można stwierdzić, że kupujący euro nie podążają ślepo za rynkiem. Niezależnie od sytuacji na giełdach, zmuszeni są na bieżąco regulować swoje zobowiązania lub też zaopatrywać się w walutę w związku ze swoim rytmem życia. Najczęściej więc nie obserwujemy —————>

tak dynamicznych zmian w ruchu i obrocie, jak odnotowują to rynki. Jednakże niektóre, zwłaszcza medialnie głośnie zdarzenia sprawiają, że i wśród osób szukających waluty w Internecie pojawia się wzmożony popyt na nagle taniejącą walutę lub zapotrzebowanie wyprzedawania drożejącej. Takim znaczącym wydarzeniem w ostatnim roku były niewątpliwie wspomniane wybory prezydenckie w USA. Widzimy, że tuż po 8 listopada (a zwłaszcza 14 listopada i 5 grudnia) zdecydowanie wzmożła się sprzedaż euro, które w tamtym czasie przekraczało dawno niespotykane maksima.

CHF/PLN →

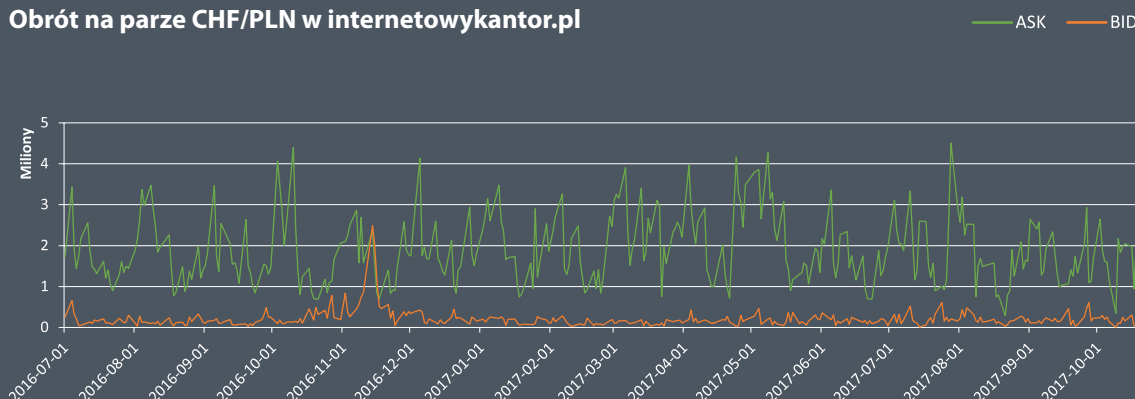


Bez wątpienia ostatni rok to też powód do świętowania dla kredytobiorców frankowych. Ich raty praktycznie od końca roku 2016 systematycznie spadają. Spadek kursu CHF/PLN (franka wobec złotówki) z poziomu 4,18 na okolice 3,65 musi robić wrażenie. Na taki rozwój wydarzeń złożyły się dwie rzeczy. Jedną, to siła polskiej waluty w ostatnim okresie. Drugą, to słabość franka szwajcarskiego, i to na szerokim rynku. W końcu słowa Thomasa Jordana, prezesa Narodowego Banku Szwajcarii, o przewartościowanym franku wzięli sobie do serca inwestorzy. Spadło zdecydowanie ryzyko polityczne w strefie euro, co powodowało wcześniej wzrost wartości franka szwajcarskiego jako bezpiecznej przystani.

Wyniki wyborów w Holandii, Francji czy nawet w Niemczech zakończyły się po myśli euroentuzjastów, nie było więc sensu trzymać pozycji w bezpiecznych aktywach jak waluta Szwajcarów. Do tego w Szwajcarii nadal mamy bardzo luźną politykę monetarną i w obliczu słabego tempa inflacji czy wzrostu gospodarczego, jeszcze długo taki stan rzeczy się utrzyma. Póki co, trudno szukać argumentów za zmianą sytuacji, więc CHF/PLN może dalej spadać.

W przypadku próby odwrócenia panującego trendu, pierwszym oporem będzie linia trendu spadkowego. Co ważne, kredytobiorcy frankowi już nieco zapomnieli o szoku na rynkach z 15 stycznia 2015, wywołanym uwolnieniem kursu franka przez SNB. CHF/PLN jest obecnie nieco niższe niż feralnego dnia. —————>

Obrót na parze CHF/PLN w internetowykantor.pl



W przypadku franka szwajcarskiego specyfika użytkowników e-kantorów polega na tym, że większość zainteresowanych tą walutą to kredytobiorcy, którzy franka potrzebują nabywać regularnie i muszą to robić niezależnie od zawirowań na rynkach walutowych. Gdy frank tanieje, nieco wzrasta zainteresowanie walutą i klienci takich serwisów, jak Internetowykantor.pl, trochę częściej kupują tę walutę. Efektem tego jest spadek ilości kupowanej waluty Szwajcarów w kolejnym okresie. Taka sytuacja miała miejsce np. pod koniec lipca b.r., gdy kurs CHF spadł do poziomów z 2012 roku, w związku z czym nastąpił pik w zakupie CHF, a z kolei w następnym miesiącu zakupiono zdecydowanie mniej franka niż zazwyczaj. Sprzedający szwajcarską walutę, którzy są jednak nieliczni, bardziej reagują na rynek, co widzimy na wykresie (wyraźny wzrost po wyborach w USA). —————>

USD/PLN →

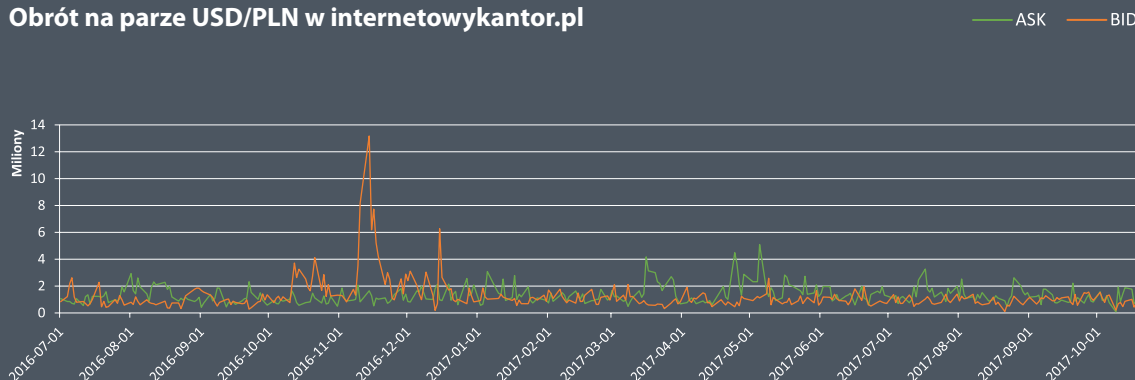


Kurs USD/PLN (dolar wobec złotówki) porusza się odwrotnie proporcjonalnie do kursu głównej pary walutowej świata, czyli EUR/USD. Złotówka w relacji do dolara porusza się w trendzie spadkowym od końca roku 2016. Tak, jak i na powyższych omawianych parach walutowych ze złotym, skala umocnienia krajowej →

waluty robi wrażenie. Pomysły prezydenta USA plus ambitne pomysły Fed i podwyżka stóp na końcu roku, wywindowały USD/PLN w okolice 4,2360.

Czas jednak pokazał, że pomysły z kampanii to jedno, a realizacja to drugie. Donald Trump napotkał problemy z wycofaniem Obamacare, nie wspominając już o planach reformy podatków, która musiałaby wywołać zwiększony deficyt budżetowy w USA. Przegłosowanie takich ustaw budzi wątpliwości, gdyż we własnej partii Trumpa pojawiają się głosy sprzeciwu. Do tego słabość dolara można tłumaczyć trudnościami z prowadzeniem polityki zacieśniania monetarnego. Wszystko z powodu niezadowalającego tempa wzrostu cen. Do tego polityka Fed nie jest już monopolem, kolejne kraje obierają podobny kierunek. Wszystkie czynniki powodują, że USD/PLN stopniowo schodził niżej i niżej aż w końcu ustanowił dołek na poziomie 3,5286. Od tego momentu nastąpiła lekka korekta ostatnich wzrostów, ale cały czas pozostajemy w trendzie spadkowym. Oporem w przypadku ruchów wzwyż będzie górne ograniczenie kanału spadkowego. W przypadku dalszych ruchów w dół wsparciem będzie ostatnie minimum. —————>

Obrót na parze USD/PLN w internetowykantor.pl



Na dolarze, częściej niż na innych walutach, obserwujemy reakcje użytkowników na rynki światowe. Co zrozumiałe, największe wybicie wśród sprzedających USD zanotowaliśmy w związku z wyborami w Stanach Zjednoczonych. Widzimy jednak również wybicia ponad standardowy poziom obrotu w kupnie waluty w momentach, gdy kurs utrzymujący się na mniej więcej stałym poziomie od kilku tygodni, zaczynał dość gwałtownie spadać (np. 16 marca, 24 kwietnia b.r.).

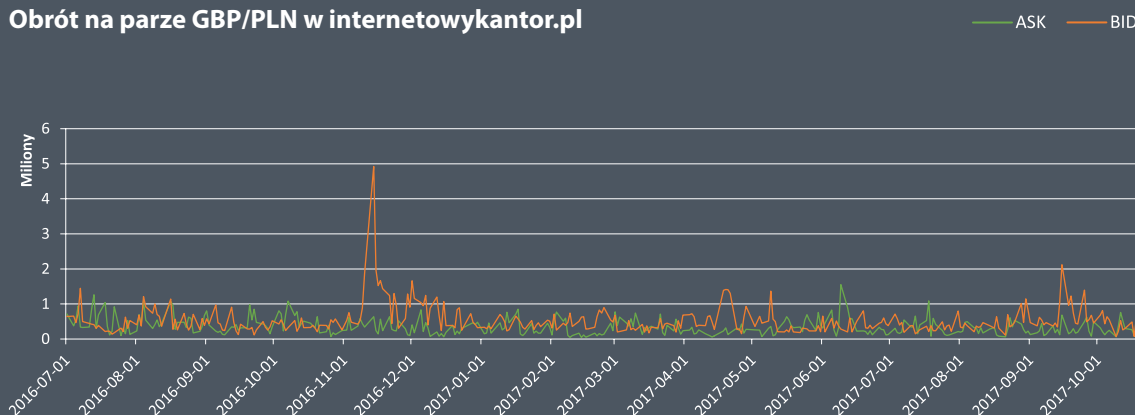
GBP/PLN →



Analogiczną sytuację mamy na GBP/PLN (kursie funta brytyjskiego wobec złotych). Zszargany problemami z Brexitem funt brytyjski nie może wyjść na powierzchnię. Ewentualne pozytywne informacje dają krótki efekt na wykresach, a dominuje jednak presja spadkowa. Widać to na wykresie GBP/PLN, który od początku roku porusza się w ramach kanału spadkowego. Minimum w tym kanale wypadło pod koniec sierpnia w okolicach 4,5881. Od tego momentu, ku zaskoczeniu wszystkich, Bank Anglii przyjął nieco jastrzębi ton. Nagle pojawił się temat podwyżek stóp procentowych. Na tej informacji inwestorzy wypracowali dość spory ruch umacniający funta. GBP/PLN dotarł do poziomu 4,91.

Temat podwyżek oparty był na rosnącej inflacji oscylującej w okolicach 3%. Owszem, patrząc na samą inflację, ruch na stopie procentowej jest zrozumiały. Zderzając to jednak z innymi czynnikami, typu wzrost gospodarczy, sprawa nie jest już taka oczywista, tym bardziej, że wzrost gospodarczy nie rozpieszcza w Wielkiej Brytanii. Także składowe wzrostu, jak konsumpcja czy inwestycje, mają się coraz słabiej. W takiej sytuacji podwyżka stóp procentowych byłaby czymś kontrowersyjnym. Bardzo szybko do takiego wniosku doszli również inwestorzy, odwracając pozycję w funcie. Kurs GBP/PLN zmałał o 20 groszy. Do tego nadal nie znamy szczegółów wyjścia Wielkiej Brytanii ze strefy euro, w tym, czy będzie miała dostęp do wspólnego rynku. Negocjacje cały czas trwają i trzeba przyznać, idzie to dość opornie. Przeszkodą w przypadku ruchu w górę będzie ograniczenie kanału spadkowego. Wsparciem dla kursu będzie ostatnie minimum. —————>

Obrót na parze GBP/PLN w internetowykantor.pl



Również użytkownicy Internetowykantor.pl sprzedający GBP zareagowali na decyzję elektorów w USA wzmożonym zbywaniem drożejącej gwałtownie waluty. W późniejszym okresie ponadprzeciętna sprzedaż była także reakcją na rynek i wydarzenia makroekonomiczne, np. 18 kwietnia czy 15 września, gdy kurs GBP dosyć szybko wzrósł. Zwiększony obrót wśród kupujących brytyjską walutę – 9 czerwca czy 18 lipca – był związany z nagłymi spadkami w utrzymującym się na stabilnej pozycji kursie. —————>

Analiza każe nam stwierdzić, że większość użytkowników serwisów do wymiany walut w Internecie nie należy do graczy giełdowych, dlatego wydarzenia na światowych rynkach mają stosunkowo niewielki wpływ na ich zachowania względem obrotu walutami. Ważne, nagłośnione w mediach fakty, które doprowadzają do nagłej zmienności na rynkach walutowych, powodują ujawnienie się użytkowników, którzy na handlu walutą chcą dodatkowo zyskać. Ogólna dynamika obrotu walutami w e-kantorach opiera się jednak na osobistych przesłankach użytkowników, dla których waluta jest jedynie środkiem niezbędnym do realizowania własnych potrzeb, a nie celem samym w sobie.

**Weronika Walczak**

Analitik danych biznesowych i marketingowych
Internetowykantor.pl

**Krzysztof Pawlak**

Analitik walutowy Internetowykantor.pl

Ile zaoszczędzili klienci Internetowykantor.pl

PRZEZ

7 lat

NASI

KLIENCI
ZAOSZCZĘDZILI

680
MLN PLN

ZA TĘ KWOTĘ MOŻNA KUPIĆ:

DOM JANA
KULCZYKA
W SZWAJCARII

LUB

JACHT STEVENA
SPIELBERGA

LUB



LEWANDOWSKIEGO

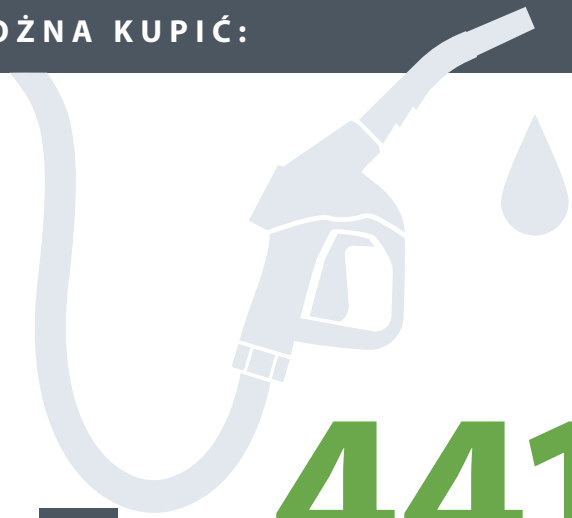
+ LEGIĘ WARSZAWA, LECHA POZNAŃ I GÓRNIKA ZABRZE

ŚREDNIE
**OSZCZĘDNOŚCI
KLIENTA 1908**
PLN ROCZNIE

ZA TO MOŻNA KUPIĆ:


WYCIEZKĘ
DO **HISZPANII**

LUB


441
LITRÓW BENZYNY

**NAJWIĘCEJ
OSZCZĘDZILI**

MIESZKAŃCY
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

**NAJMNIEJ
OSZCZĘDZILI**

MIESZKAŃCY
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



KLIENT KORZYSTAJĄCY
z **PROGRAMU
PUNKTOWEGO**
ŚREDNIO OSZCZĘDZA

OK.
100
PLN ROCZNIE

ZA TĘ KWOTĘ MOŻE IŚĆ Z OSOBĄ POLECONĄ NA DOBRY OBIAD

Internetowykantor.pl

Internetowykantor.pl to pierwszy w Polsce kantor umożliwiający bezpieczną, tanią i szybką wymianę walut przez Internet. Od 2010 roku zaufało nam ponad 259 tys. klientów.

Założyliśmy, że nowa formuła kantoru ma być rozwiązaniem praktycznym i pozwalającym na oszczędność czasu. Dlatego opracowaliśmy zaawansowane technologicznie rozwiązania biznesowo-informatyczne, dzięki którym internetowykantor.pl w krótkim czasie stał się najlepiej ocenianym kantorem internetowym.

Wiemy, jakie są potrzeby naszych klientów i potrafimy im sprostać. Nieustannie poszerzana oferta, nacisk na innowacje i dbałość o klienta budują naszą przewagę konkurencyjną, sprawiając, że jesteśmy liderem na rynku wymiany walut online w Polsce. Pozycję tę zawdzięczamy nie tylko liczbie przeprowadzanych transakcji, rocznym obrotom, ale również dynamice rozwoju – jesteśmy jedną z prężniej rozwijających się firm w Wielkopolsce.

Naszym celem jest zapewnienie klientom rozbudowanej platformy wymiany walut, gwarantującej bezpieczeństwo transakcji, przejrzystość zasad i rozliczeń oraz atrakcyjne ceny walut. Stawiamy na efektywne rozwiązania na miarę XXI wieku. Wiemy, że naszym klientom zależy na czasie. To właśnie szybkość transakcji najczęściej podkreślają w pozytywnych opiniach na nasz temat. Zresztą... nasz rekordowy czas realizacji wymiany to 3 minuty! —————>

Swoją pozycję rynkową zawdzięczamy zadowoleniu naszych klientów. 99% z nich poleca nas znajomym. Przed nami najtrudniejszy krok – sprawić, by nasze usługi rekomendował każdy użytkownik internetowykantor.pl. Wkładamy 100% mocy, by te 100% osiągnąć.



ik > internetowy
kantoor.pl